



SKAŁA

IV NIEDZIELA WIELKANOCNA

7 MAJA 2017

16 (346)

TYGODNIK DOSTĘPNY NA WWW.SWLUKASZ.WAW.PL



OTO SŁOWO PANA:

„Ja jestem dobrym Pasterzem i znam owce moje, a moje Mnie znają.” (J 10, 14).

Czwarta Niedziela Wielkanocna jest nazywana „Niedziela Dobrego Pasterza”. Wsłuchujemy się dziś w Słowo Jezusa, który określa samego siebie „bramą owiec”. Jest to niesamowite i przedziwne, że nasz umiłowany Zbawiciel czyni siebie bramą, przez którą musi przejść każdy pasterz, aby być współpracownikiem Jezusa oraz każdy kto pragnie dostąpić zbawienia. Jezus jako brama działa poprzez sakramenty, daje samego siebie, swoją miłość, moc i łaskę. Uświadamia powoływanych przez siebie pasterzom i również całej owczarni, potrzebę budowania relacji Bosko – ludzkiej. Wszystko, cokolwiek czynimy ma być zakorzenione i zbudowane na silnym fundamencie Bożej miłości – „Przez Chrystusa, z Chrystusem i w Chrystusie...” W relacji z Jezusem nie wystarczy opieranie się na doczesności. Trzeba koniecznie zadbać o to, co wieczne. Jezus jest Tym, który daje życie wieczne, a więc otwiera drogę prowadzącą do Nieba, powołuje do szczególnej bliskości i współpracy, zaprasza do budowania więzi przyjaźni i miłości. Staje się już nie tylko Pasterzem, ale Oblubieńcem pasterzy i całej owczarni, któremu zależy na doprowadzeniu swoich owiec do Bożego Królestwa, na niebiańskie pastwiska...

Dlatego właśnie Jezus powołuje swoich uczniów. Wybiera Apostołów i ich następców. Z każdym wchodzi w niesamowicie

bliską i wręcz intymną relację. Spogląda w serce i mówi: „Pójdź za mną.” (Łk 5, 27). I dlatego powołany lub powołana zostawia wszystko i rusza w nieznaną. Doświadczywszy miłości rzuca się w zaufaniu i zmienia swoje życiowe plany. Pozwala się poprowadzić przez życie, by wypłynąć na głębię i na Jego słowo zarzucić sieć. (Por. Łk 5, 4) „Nie bój się. Odtąd ludzi będziesz łowił.” (Łk 5, 10) Powołanie to dar i łaska. Nie zrozumie tego człowiek, który nie doświadczył w głębi serca mocy i bliskości Jezusa. Jest to „skarb noszony w glinianych naczyniach” (Por. 2 Kor 4, 7), gdyż ludzkie ograniczenia i słabości jedynie utrudniają Jezusowi współpracę z niedoskonałym narzędziem, którym jest człowiek, będący zawodnym. A mimo to nasz Mistrz się nie zniechęca i nie poddaje. Wciąż powołuje i zaprasza do współpracy...

Módlmy się w tę niedzielę Dobrego Pasterza o cudowne powołania do służby w Chrystusowym Kościele, zarówno kapłańskie, zakonne i misyjne, aby nigdy i nigdzie nie zabrakło ludzi, którzy pójdą za głosem powołania i wejdą w bliskość z Jezusem – Oblubieńcem, i rozpoczną współpracę z Jego łaską w zdobywaniu dusz dla Królestwa Bożego. W szczególny sposób otoczmy modlitwą naszego parafianina – nowo wyświęconego wczoraj diakona Pawła, aby zawsze kroczył drogą powołania kapłańskiego, tak ściśle złączonego z powołaniem do świętości – osobistej jak również osób powierzonych jego trosce duszpasterskiej.

ks. Konrad

EWANGELIA NA CO DZIEN

7 maja 2017 - IV Niedziela Wielkanocna
(J 10,1-10)

8 maja 2017 - Poniedziałek
Uroczystość św. Stanisława, biskupa i męczennika
(J 10,11-16)

Jezus powiedział do faryzeuszów: Ja jestem dobrym pasterzem. Dobry pasterz daje życie swoje za owce. Najemnik zaś i ten, kto nie jest pasterzem, którego owce nie są własnością, widząc nadchodzącego wilka, opuszcza owce i ucieka, a wilk je porywa i rozprasza; /najemnik ucieka/ dlatego, że jest najemnikiem i nie zależy mu na owcach. Ja jestem dobrym pasterzem i znam owce moje, a moje Mnie znają, podobnie jak Mnie zna Ojciec, a Ja znam Ojca. życie moje oddaję za owce. Mam także inne owce, które nie są z tej owczarni. I te muszę przyprowadzić i będą słuchać głosu mego, i nastanie jedna owczarnia, jeden pasterz.

9 maja 2017 - Wtorek
Dzień powszedni
(J 10,22-30)

Obchodzono wtedy w Jerozolimie uroczystość Poświęcenia świątyni. Było to w zimie. Jezus przechadzał się w świątyni, w portyku Salomona. Otoczyli Go Żydzi i mówili do Niego: Dokąd będziesz nas trzymał w niepewności? Jeśli Ty jesteś Mesjaszem, powiedz nam otwarcie. Rzekł do nich Jezus: Powiedziałem wam, a nie wierzycie. Czyny, których dokonuję w imię mego Ojca, świadczą o Mnie. Ale wy nie wierzycie, bo nie jesteście z moich owiec. Moje owce słuchają mego głosu, a Ja znam je. Idą one za Mną i Ja dam im życie wieczne. Nie zginą one na wieki i nikt nie wyrwie ich z mojej ręki. Ojciec mój, który Mi je dał, jest większy od wszystkich. I nikt nie może ich wyrwać z ręki mego Ojca. Ja i Ojciec jedno jesteśmy.

10 maja 2017 - Środa
Dzień powszedni
(J 12,44-50)

Jezus tak wołał: Ten, kto we Mnie wierzy, wierzy nie we Mnie, lecz w Tego, który Mnie posłał. A kto Mnie widzi, widzi Tego, który Mnie posłał. Ja przyszedłem na świat jako światło, aby każdy, kto we Mnie wierzy, nie pozostawał w ciemności. A jeżeli ktoś posłyszysz słowa moje, ale ich nie zachowa, to Ja go nie sądzę. Nie przyszedłem bowiem po to, aby świat sądzić, ale aby świat zbawić. Kto gardzi Mną i nie przyjmuje słów moich, ten ma swego sędziego: słowo, które powiedziałem, ono to będzie go sądzić w dniu ostatecznym. Nie mówiłem bowiem sam od siebie, ale Ten, który Mnie posłał, Ojciec, On Mi nakazał, co mam powiedzieć i oznajmić. A wiem, że przykazanie Jego jest życiem wiecznym. To, co mówię, mówię tak, jak Mi Ojciec powiedział.

11 maja 2017 - Czwartek
Dzień powszedni
(J 13,16-20)

Kiedy Jezus umył uczniom nogi, powiedział im: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Sługa nie jest większy od swego pana ani wysłannik od tego, który go posłał. Wiedząc to będziecie błogosławieni, gdy według tego będziecie postępować. Nie mówię o was wszystkich. Ja wiem, których wybrałem; lecz /potrzeba/, aby się wypełniło Pismo: Kto ze Mną spożywa chleb, ten podniósł na Mnie swoją piętę. Już teraz, zanim się to stanie, mówię wam, abyście, gdy się stanie, uwierzyli, że Ja jestem. Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto przyjmuje tego, którego Ja pošlę, Mnie przyjmuje. A kto Mnie przyjmuje, przyjmuje Tego, który Mnie posłał.

12 maja 2017 - Piątek
Dzień powszedni
(J 14,1-6)

Jezus powiedział do swoich uczniów: Niech się nie trwoży serce wasze. Wierzycie w Boga? I we Mnie wierzcie. W domu Ojca mego jest mieszkań wiele. Gdyby tak nie było, to bym wam powiedział. Idę przecież przygotować wam miejsce. A gdy odejdę i przygotuję wam miejsce, przyjdę powtórnie i zabiorę was do siebie, abyście i wy byli tam, gdzie Ja jestem. Znacie drogę, dokąd Ja idę. Odezwwał się do Niego Tomasz: Panie, nie wiemy, dokąd idziesz. Jak więc możemy znać drogę? Odpowiedział mu Jezus: Ja jestem drogą i prawdą, i życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej jak tylko przeze Mnie.

13 maja 2017 - Sobota
wspomnienie Najświętszej Maryi Panny Fatimskiej
(J 14,7-14)

Jezus powiedział do swoich uczniów: Gdybyście Mnie poznali, znalibyście i mego Ojca. Ale teraz już Go znacie i zobaczyliście. Rzekł do Niego Filip: Panie, pokaż nam Ojca, a to nam wystarczy. Odpowiedział mu Jezus: Filipie, tak długo jestem z wami, a jeszcze Mnie nie poznałeś? Kto Mnie zobaczył, zobaczył także i Ojca. Dlaczego więc mówisz: Pokaż nam Ojca? Czy nie wierzysz, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie? Słów tych, które wam mówię, nie wypowiadam od siebie. Ojciec, który trwa we Mnie, On sam dokonuje tych dzieł. Wierzcie Mi, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie. Jeżeli zaś nie - wierzcie przynajmniej ze względu na same dzieła. Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto we Mnie wierzy, będzie także dokonywał tych dzieł, których Ja dokonuję, owszem, i większe od tych uczyni, bo Ja idę do Ojca. A o cokolwiek prosić będziecie w imię moje, to uczynię, aby Ojciec był otoczony chwałą w Synu. O cokolwiek prosić mnie będziecie w imię moje, Ja to spełnię.



WPLYW OBJAWIEŃ W FATIMIE

PRZESŁANIA W FATIMIE NIE NIOSŁY ŻADNYCH TEOLOGICZNYCH TREŚCI. MATKA BOŻA WZYWAŁA DO ODMAWIANIA RÓŻAŃCA I OFIAROWANIA MODLITWY EKSPIACYJNEJ ZA GRZESZNIKÓW. NAJWIĘKSZE EMOCJE BUDZIŁY I WCIAŻ BUDZĄ TZW. TAJEMNICE FATIMSKIE. CZY W STULECIE OBJAWIEŃ MOŻEMY OCENIĆ WPLYW JAKIE WYWARŁY ONE NA KOŚCIOŁ?

Jeśli chodzi o kościół lokalny, portugalski, to o znaczeniu objawień wypowiedział się w wywiadzie kardynał José Saraiva Martins: „Objawienia w Fatimie były dla Kościoła portugalskiego, jak również dla całej Portugalii niezwykłym darem Bożym. Można powiedzieć, że od 1917 r. Fatima stała się dla wszystkich wiernych «punktem odniesienia», do którego Portugalczycy kierują swój pełen ufności wzrok. Objawienia wywarły zasadniczy wpływ na duchowość i życie religijne narodu. Dziś nie można sobie wyobrazić Kościoła portugalskiego bez Fatimy, która stała się także częścią kultury naszego kraju.” („Niedziela” 2007 nr 19).

Bez wątpienia widowym wpływem objawień fatimskich na Kościół w wymiarze światowym były dokonywane przez papieży gesty wynikające z ich treści. Chodzi o poświęcenie Niepokalanemu Sercu Maryi Rosji. W treści objawienia nazwanego drugą tajemnicą fatimską, Matka Boża ostrzega, że bez tego aktu, „Rosja rozszerzy swoje błędne nauki po świecie, wywołując wojny i prześladowania Kościoła”. Można rzec, że próby były wykonywane trzykrotnie. Pierwszy raz 7 lipca 1952 roku, przez Piusa XII w liście apostolskim *Sarco vergente anno*, skierowanym do ludów Rosji. Dwukrotnie aktu ofiarowania dokonał Jan Paweł II w latach 1982 i 1984. Te formalne czynności kierowały rozważania teologów i publicystów w kierunku znaczenia Rosji (ZSRR)

na duchowej mapie świata. Przesłanie z Fatimy pobudzało wyobraźnię autorów duchownych i świeckich. Nie chodzi tylko o próby przeniknięcia trzeciej tajemnicy fatimskiej, a po jej ujawnieniu w 2000 roku spekulacje, że została ujawniona w całości. Ciekawą powieść (określaną mianem „thrillera metafizycznego”) napisał Vladimir Volkoff. W „Gościu Papieża” autor na kanwie historycznych wydarzeń (śmierć Jana Pawła I i poprzedzający o trzy tygodnie to wydarzenie zgon patriarchy Leningradu Nikodema, który zmarł na rękach Jana Pawła I) docieka znaczenia objawień w Fatimie dla zbliżenia prawosławia do kościoła katolickiego.

Dużym problemem dla Watykanu były relacje z Rosją rządzoną przez komunistów. Z tego powodu w oficjalnych aktach zawierzenia kraj ten nie jest wymieniony z nazwy, Jan Paweł II poświęca Matce Bożej cały świat. Jak gdyby specjalna modlitwa za ZSRR wskazywała, iż kraj ten jest szczególnie grzeszny, czy też szczególnie wymaga Bożej opieki. Biorąc pod uwagę wyjątkowe prześladowania chrześcijan, począwszy od czasów bolszewików oraz jak wiele zła na świecie uczynił komunizm eksportowany z rosyjskojęzycznej części świata, teza o konieczności wielkiej troski o duchową kondycję tego obszaru jest uzasadniona. Ktokolwiek analizując treść objawień w Fatimie, a potem działania hierarchii Kościoła, nie może uciec od stawiania sobie pytań, czy orę-

dzie Matki Bożej zostało wysłuchane i czy my, ludzie wierzący, właściwie na nie odpowiedzieliśmy. Faktem jest, iż nie udało się aktami pokuty i modlitwą uniknąć koszmaru II wojny światowej. Wizje prześladowań wywołanych rozlaniami się błędnych nauk z Rosji również się zmaterializowały. Dramatyczna wizja „biskupa w bieli”, który pada pod kulami i strzałami z łuku mogła dotyczyć zamachu na Jana Pawła II. Czy w tym przypadku proroctwo nie spełniło się dzięki modlitwom? Fatima kierowała i kieruje nasze myśli oraz modlitwy w kierunku Rosji, prawosławia i skłania do podjęcia działań na rzecz nawrócenia braci ze Wschodu.

Objawienia w Fatimie są jednym z wielu objawień maryjnych w XIX i XX wieku. Powtarzało się w nich wezwanie Matki Bożej do modlitwy różańcowej. Trudno jest chyba wydzielić wpływ jednego orędzia albo roli pontyfikatu Jana Pawła II, który swą dewizą uczynił zawołanie „Cały Twój”. Jeśli jednak częściej sięgamy po różaniec, modlimy się nie o osobiste łaski, lecz staramy się wynagrodzić Bogu za grzechy świata, wpisując się tymi działaniami w efekty fatimskiego orędzia.

Janusz Matkowski

PIERWSZE OBJAWIENIE FATIMSKIE

W ROKU 2017 R. PRZYPADA 100-LECIE OBJAWIEŃ FATIMSKICH, KTÓRE TRWAŁY W OKRESIE OD MAJA DO PAŹDZIERNIKA 1917 R. TREŚĆ OBJAWIEŃ JEST ZNANA ZE WSPOMNIEŃ ŚW. ŁUCJI, ZATWIERDZONYCH PRZEZ BISKUPA DIECEZJI LEIRIA, W KTÓREJ ZNAJDUJE SIĘ FATIMA. PIERWSZE OBJAWIENIE SIĘ MATKI BOŻEJ TRÓJCE DZIECI MIAŁO MIEJSCE 13 MAJA 1917 R., KIEDY JESZCZE TRWAŁA I WOJNA ŚWIATOWA.



W czasie pierwszego objawienia Łucja de Jesus, Franciszek Marto i Hiacynta Marto mieli odpowiednio po 10, 9 i 7 lat. Dzieci mieszkaly w Aljustrel, wiosce w parafii Fatima. Miejscem objawień było małe gospodarstwo, należące do rodziców Łucji, zwane Cova da Iria, oznaczające „Dolinę Pokoju”, położone ok. 2,5 km od Fatimy w kierunku Leirii. Matka Boża ukazała się dzieciom nad krzewem zwanym „illex”, karłowatą odmianą dębu, mającą ok. 1 metra wysokości. Franciszek mógł tylko widzieć Matkę Bożą, nie mógł Jej jednak słyszeć, Hiacynta widziała i słyszała Ją, natomiast Łucja widziała i słyszała Matkę Bożą oraz rozmawiała z Nią.

Jak wspomina Łucja przebieg pierwszego objawienia, w dniu 13 maja 1917 r. bawiła się ze swoimi kuzynami Hiacyntą i Franciszkiem na szczytcie zbocza Cova da Iria. Budowali razem murek dookoła gęstych krzewów, kiedy nagle ujrzeli jakby błyskawicę. - „Lepiej pójdźmy do domu – powiedziała Łucja do swoich krewnych. - Zaczyna się błyskać, może przyjdzie burza”. - „Dobrze!” - odpowiedzieli.

Zaczęli schodzić ze zbocza, poganiając owce w stronę drogi. Kiedy doszli mniej więcej do połowy zbocza, blisko dużego dębu, zoba-

czyli znowu błyskawicę, a po zrobieniu kilku kroków dalej, ujrzeli na skalnym dębie Panią białej sukni, promieniującą jak słońce. Jaśniała światłem jeszcze jaśniejszym niż promienie słoneczne, które świecą przez kryształowe naczynie z wodą. Zaskoczeni tym widzeniem zatrzymali się. Byli tak blisko, że znajdowali się w obrębie światła, które Ją otaczało, lub którym Ona promieniowała, mniej więcej w odległości półtora metra. Potem powiedziała: - „Nie bójcie się! Nic złego wam nie zrobię!” - „Skąd Pani jest?” - zapytała Łucja. - „Jestem z Nieba!” - „A czego Pani ode mnie chce?” - „Przyszłam was prosić, abyście tu przychodzili przez 6 kolejnych miesięcy, dnia 13 o tej samej godzinie. Potem powiem, kim jestem i czego chcę. Następnie wrócę jeszcze siódmy raz”. - „Czy ja także pójdę do nieba?” - „Tak!” - „A Hiacynta?” - „Też!” - „A Franciszek?” - „Także, ale musi jeszcze odmówić wiele różańców”.

Łucja przypomniała sobie dwie dziewczynki, które niedawno umarły, a były jej koleżankami i uczyły się tkactwa u jej starszej siostry. W momencie śmierci miały pomiędzy 16 a 20 lat. Łucja zapytała więc Matkę Bożą: - „Maria das Neves jest już w niebie?” - „Tak, jest”. - „A Amelia?” - „Zostanie w czyszcju aż do koń-

ca świata”. Następnie Maryja zapytała dzieci: - „ Czy chcecie ofiarować się Bogu, aby znośić wszystkie cierpienia, które On wam zesła jako zadośćuczynienie za grzechy, którymi jest obrażany i jako prosba o nawrócenie grzeszników?” - „ Tak, chcemy!” - „Będziecie więc musieli wiele cierpieć, ale łaska Boża będzie waszą siłą!”.

Wymawiając słowa o łasce Bożej, Maryja rozłożyła po raz pierwszy ręce, przekazując im światło tak silne, jak gdyby odbłask wychodzący z Jej rąk. Według s. Łucji, to światło dotarło do ich wnętrza, do najgłębszej głębi duszy i spowodowało, że się widzieli w Bogu, który jest tym światłem, wyraźniej niż w najlepszym zwierciadle. Pod wpływem wewnętrznego impulsu pastuszkowie padli na kolana i powtarzali pobożnie: - „O Trójco Przenajświętsza, uwielbiam Cię. Mój Boże, Mój Boże, Kocham Cię w Najświętszym Sakramencie”. Po chwili Maryja dodała słowa: - „Odmawiajcie codziennie różaniec, aby uzyskać pokój dla świata i koniec wojny!” Potem zaczęła się spokojnie unosić w stronę wschodu i zniknęła w nieskończonej odległości. Światło, które Ją otaczało, zdawało się torować Jej drogę do przestworza niebieskiego. Z tego powodu później pastuszkowie mówili nieraz, że widzieli, jak się niebo otwierało.

W swoich wspomnieniach s. Łucja pisze, że ukazanie się Matki Boskiej nie wzbudziło w nich ani lęku, ani obawy, ale było dla nich zaskoczeniem. Gdy ją pytano, czy odczuwała lęk, mówiła „tak”, ale to się odnosiło do strachu, jaki miała przed błyskawicą i przed nadchodzącą burzą, przed którą chcieli uciekać, bo błyskawice widzieli tylko podczas burzy. Błyskawice te nie były jednak właściwymi błyskawicami, lecz odbiciem światła, które się zbliżało. Matkę Bożą mogli w tym świetle dopiero rozpoznać, kiedy była już na skalnym dębie.

Roman Łukasik

... Z PORADNIKA ZAKONNIKA ZAKONU BONIFRATRÓW WE WROCŁAWIU

WSTRZĄSAJĄCO PROSTE PRZEPISY NA ZDROWE ŻYCIE

Zupełnie inny medyczny punkt widzenia na Boże dzieło, jakim jest tajemniczy, niepowtarzalny, skomplikowany, niepoznany w pełni, fascynujący i wciąż zaskakujący, ludzki organizm.



Ojciec Jan Grande Majewski, zajmował się ziołolecznictwem według starej, tradycyjnej szkoły petersburskiej, leczył ciała i dusze. Pod drzwiami jego gabinetu w klasztorze bonifratrów we Wrocławiu zawsze czekała kolejka ludzi. Chorych, ale też ciekawych słynnego zakonnika, jego porad zdrowotnych i przepisów. Wydał wiele książek i poradników.

Przy niesieniu pomocy zielarskiej zwracał pacjentom uwagę na sposób żywienia i pielęgnowania własnego organizmu. W swoim życiu spotykał się z różnymi specjalistami w dziedzinie sztuki zdrowego żywienia i posiadał tajniki tej wiedzy podróżując po Ukrainie, Mongolii i dalekim Tybecie.

Opowiadanie o sposobie żywienia i pielęgnowania organizmu ludzkiego spisano w Łodzi w 1990 r. w streszczeniu z taśmy magnetofonowej, drukowano w „Wieczorze Wybrzeża”.

Pan Bóg stworzył nas z wapna i krzemu. Stan naszego zdrowia podkreśla się w starej szkole niekonwencjonalnej medy-

cyny uzależniony jest od stanu naszego żywienia. Dlatego kiedy przychodzi pacjent, pytam: „co jada, jak jada, ile jada, kiedy jada?” i wyprostowuję jego drogi jedzenia, żeby mógł zregenerować organizm.

Dlaczego tak postępuję? Dlatego, że Przedwieczny, gdy zaczął w swoim wspaniałym okresie stwórczym zastanawiać się jak stworzyć naturę ludzką wziął najpierw trochę wapna, domieszał krzemu, żelaza, kobaltu, magnezu, cynku i zbudował rusztowanie w rodzaju wielkiego krzyża z wapna i krzemu przede wszystkim, a reszty dodał po troszku, aby krzyż wzmocnić.

Na jego czubku osadził puszkę na komputerowy mózg, a na tym wszystkim porozwieszał 9 fabryk przemiany materii. Wszystko to pięknie pospinał, poobklejał mięśniami, pozasztywał żyłami, nakrył długim, 180 km, systemem nerwowym. W środku między fabrykami przemiany materii zawiesił ogromne zakłady farmaceutyczne. Zapalił 2 żarówki w komputerze. Tchnął swoją energię w to ożywione ciało, pokryte delikatną, aksamitną, bardzo unerwioną skórą, dał blask żarówkom.

Przez chwileczkę był zaskoczony, nie wiedząc, jak to będzie dalej. W końcu powiedział idź, zbieraj, szukaj, aby to mogło się palić, żeby to mogło wydawać energię dobieraj to, z czego sam jesteś zbudowany. I przez miliony lat (bo prawdopodobnie żyjemy przeszło 450 milionów lat) ten człowiek tak dobierał pożywienie, by było w nim to, co jest potrzebne do regeneracji i do wzrostu organizmu.

W tej chwili najwyżsi i najmądrzejsi uczeni, potwierdzają dawne wiadomości, mówiąc, że w organizmie nie może zabraknąć niczego, ani o jotę z tego, z czego organizm był zbudowany na początku. Jeżeli w naszym organizmie z powodu nietypowego życia, pośpiechu, jadania nieodpowiednich potraw, narastających form napięć nerwowych, wyczerpie się odporność nerwowa to znaczy, że nie dbaliśmy o to, by w naszym organizmie była odpowiednia ilość: fosforu, bardzo ważnej witaminy B1. Znaczy to, że zabrakło odpowiedniej ilości selenu, jodu i cynku.

Jeśli nie zwrócimy uwagi na to, co mamy w garnku, nie ma mowy, abyśmy kiedykolwiek wrócili do normalnego samopoczucia.

Bywa, że człowiek zwala wszystko na przedwczesną sklerozę, brak pamięci, brak koncentracji nie wiadomo, co się z nim dzieje, wieczne znużenie, nocna bezsenność, pobołowanie głowy, łamanie w kościach kompletna ruina. Okazuje się, że zabrakło w garnku witaminy B1.

Na pobołowanie głowy lub bezsenność przez trzy dni używać witaminę B1 3x dziennie po 3 tabletki. Ale żeby ją w naturalny sposób gromadzić trzeba koniecznie dostarczyć organizmowi dużej ilości drożdży i różnych jarzyn.

Utrata odporności na zmęczenie wiązać się może z brakiem w garnku fasoli i grochu bo w nich jest masa: magnezu, kobaltu, żelaza, fosforu, błonnika, białka roślinnego, żółtego fosforu przeciw stanom reumatycznym, kamicy nerkowej i wątrobowej. Zastanawiamy się, że 100 lat temu nikt nie znał choroby, którą teraz nazywamy zawalem...

Ciąg dalszy nastąpi...

CO NAM MÓWIĄ ŚWIĘCI?

EMIL SZRAMEK

Był nie tylko kapłanem, ale również działaczem narodowym, publicystą, naukowcem, mecenasem sztuki, bibliofilem. Upominał się w swoich publikacjach o prawo Ślązaków do używania języka polskiego.

Urodził się 29 września 1887 roku w Tworkowie niedaleko Raciborza. Jego ojciec August był chałupnikiem, czyli chłopem nieposiadającym własnej ziemi z wyjątkiem kawałka gruntu, na którym stał jego dom. Kiedy Emil miał 8 lat, ojciec wyjechał w poszukiwaniu pracy do Ameryki i ślad po nim zaginął. Matka Józefa z domu Kandziora zajmowała się domem i wychowaniem dzieci. To właśnie dzięki niej syn otrzymał religijne wychowanie i przywiązanie do śląskości. Emil ukończył szkołę elementarną w Tworkowie, a następnie ukończył w gimnazjum w Raciborzu. W latach 1907-1910 studiował teologię na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Wrocławskiego. 22 czerwca 1911 roku z rąk kardynała Georga Koppa przyjął święcenia kapłańskie.

Przez kolejny rok pełnił posługę wikariusza w Miechowicach. W latach 1912-1916 współpracował z ks. Janem Kapicą, który nie tylko był wybitnym duszpasterzem, ale również znanym na Śląsku politykiem, nazywanym często „Apostolem trzeźwości”. W 1914 roku obronił pracę doktorską. W latach 1916-1923 ks. Szramek pracował na placówkach w Zaborzu i Mikołowie. Był jednym z założycieli Towarzystwa Oświaty na Śląsku im. św. Jacka, a także redaktorem

organu prasowego „Głosy znad Odry” (1918-1924). Od 1922 roku po utworzeniu Administracji Apostolskiej dla Śląska Polskiego powołany został na stanowisko kanclerza kurii Administracji Apostolskiej, a od 1927 roku zajmował się organizacją budowy katedry. W 1926 roku papież Pius XI powierzył ks. Szramkowi parafię Niepokalanego Poczęcia NMP w Katowicach. Ksiądz Emil Szramek jako jeden z pierwszych głosił tezę o potrzebie większego otwarcia na kontakty między historykami polskimi i niemieckimi. Dużo publikował, był autorem około 200 prac naukowych z dziedziny folklorystyki i badań nad Śląskiem jako pograniczem kulturowym. Najbardziej znana praca ks. Szramka to „Śląsk jako problem socjologiczny” (1934). Był znanym bibliofilem i koneserem sztuki. Sporządził testament,

w którym wszystko, co posiadał, przekazywał innym.

Po wybuchu drugiej wojny światowej nie opuścił parafii, mimo że jako polskiemu księdzu groziły mu represje ze strony Niemców. Kiedy otrzymał decyzję o wygnaniu ze Śląską, odwołał się do najwyższych władz III Rzeszy.

Został aresztowany 8 kwietnia 1940 roku. W jego sprawie interweniowała kuria katowicka, ale jej niemiecki przedstawiciel ks. Franz Strzyż usłyszał, że „dla wszystkich można prosić o łaskę, tylko nie dla Szramka”. Niemieckie władze odrzuciły prośbę nuncjusza apostolskiego w Berlinie i niemieckich parafian. Ks. Szramek przebywał w kilku niemieckich obozach koncentracyjnych: Dachau, Gusen, Mauthausen. 8 grudnia 1940 roku ponownie trafił do Dachau. Mimo głodu, bicia i prześladowań podnosił na duchu więźniów poprzez wspólną modlitwę oraz głoszenie kazań. Nigdy nie stracił nadziei na odrodzenie wolnej Polski. Był niezłomny w słowach i czynach.

Na początku 1942 roku źle się poczuł i jako niezdolny do pracy trafił do „szpitala” obozowego. 13 stycznia niemiecki pielęgniarz go zaciągnął do sauny i zmusił do stania z wysoką gorączką pod strugami lodowatej wody aż do utraty świadomości. Ks. Emil Szramek zmarł tego samego dnia.

Beatyfikował go św. Jan Paweł II 13 czerwca 1999 roku w Warszawie jako jednego z grona 108 polskich męczenników II wojny światowej.

Joanna Matkowska



TAJEMNICA 5 CHWALEBNA UKORONOWANIE MATKI BOŻEJ KRÓLOWĄ NIEBA I ZIEMI

*Tron Twój, Boże, trwa na wieki,
bertem sprawiedliwym bertło Twego
królestwa.*

*Córki królewskie wychodzą na spo-
tkanie z tobą,
królowa w złocie z Ofiru stoi po two-
jej prawicy.*

(Ps 45, 7 i 10)

Miesiąc maj jest miesiącem wyjąt-
kowym. Myśli każdego katolika biegną ku
Matce Najświętszej, ponieważ to Jej jest
poświęcony.

Tajemnice różańca stanowią całość hi-
storii zbawienia człowieka. Kontemplując
różańcowe tajemnice z Najświętszą Ma-
ryją Panną, kontempluje się tajemnice
Ciała, Krwi i życia Chrystusa.

To właśnie w Fatimie, w roku 1917 ob-
jawiała się Matka Najświętsza trojgu pa-
stuszkom, prosząc, aby ludzie odmawiali
różaniec, obiecując zdroje łask tym, którzy
posłuchają Jej prośby.

Piąta tajemnica chwalebna jest tajemni-
cą szczególną. Pan Bóg poprzez tę tajem-
nicę pokazuje każdemu z nas, jaką nagrodę
w niebie może otrzymać człowiek, jeśli
żyje w miłości Bożej.

„Ujrzałem Matkę Bożą Maryję jako
Królową nieba, odzianą w złote szaty, ze
złotą koroną na głowie. Przed sobą mia-
ła wielką, lśniącą białym światłem hostię,
wokół której krążył gołąb. Za hostią stał
tron Ojca. Najświętsza Matka uklękała
przed hostią, pokornie skłaniając się aż
do ziemi. Za nią stały zastępy aniołów
i świętych, którzy uczynili to samo.” (Ca-
ver Alan Ames, *Różaniec eucharystyczny*,
Kraków 2015, s. 81).

Maryja jest Królową Nieba i Ziemi,
a mimo takiego wyróżnienia zachowuje
pokorę, oddając cześć Bogu. Niesamowita
postawa, przecież, myśląc po ludzku, mo-
głaby inaczej się zachowywać. Wszak to
Ona została wyróżniona, Ona jest Matką
Boga, Ona ma największy udział w cier-
pieniu i męce Pańskiej i to właśnie Ona,
została wyznaczona na tę, która zdepcze
głowę węża i zniweczy to, co było udziałem
Ewy. Wyróżniona przez Boga, je-

dyna, pełna pokory, miłości, troskliwości
matczyniej. To właśnie Jej, na Kalwarii,
Chrystus powierzył matczyną opiekę nad
wszystkimi ludźmi. Delikatna, skromna,
cicha i pokorna, a jednak Królowa Nieba
i Ziemi.

Pomyśl, jesteś dzieckiem Bożym. Bóg
kocha cię nieprawdopodobną, wręcz sza-
loną miłością, kocha cię takim, jakim je-
steś. Kocha cię nie dla twoich zasług, ale
dlatego, że masz udział w zbawieniu, dzie-
ki Chrystusowi.

A jak potoczyłyby się ludzkie losy, gdy-
by Maryja nie powiedziała „fiat”? Może
do dziś czekalibyśmy na przyjście Mesja-
sza? Któż to może wiedzieć...

Dlatego też, przesuwając paciorki ró-
żańca, trzeba z ogromną wdzięcznością,
myśli swoje kierować ku Bogu. Pan Bóg
ustanawiając Maryję Królową Nieba
i Ziemi daje wyraz miłości i wdzięczności
dla Tej, która jest Matką Boga i ludzi. Pan
Bóg pragnie, abyś przyjął do wiadomości,
że zbawienie może być twoim udziałem,
bo dla ciebie Chrystus Pan pokonał śmierć
i grzech. On to już „załatwił”. Wystarczy
tylko naśladować Jego i Jego Matkę, żyć
tak jak Ona, kochać jak Ona, przyjmować
wszystko, co przynosi każdy dzień, ufnie

zwracać się do Boga, bo nawet, a może
szczególnie, w trudnych życiowych chwi-
lach Bóg jest przy tobie, a Maryja okry-
wą cię swoim matczynym i królewskim
płaszczem, płaszczem miłości.

*Królowej Anielskiej śpiewajmy,
Różami uwieńczmy Jej skroń,
Jej serca w ofierze składajmy,
Ze łzami wołajmy doń:
O Maryjo, bądź nam pozdrowiona,
Bądź Ty zawsze Matką nam.
Przez Ciebie o Matko miłości,
Łask wszelkich udziela nam Bóg,
A my Ci hołd dajem wdzięczności,
Upadłszy do Twoich nóg,
O Lilijo, jakżeś Ty wspaniała,
Wszelkich cnót rozlewasz woń.
O Tronie Ty Boga wiecznego,
O Słońce nadziei i łask,
O różdżko przedziwna Jessego,
Jak wielki cnót Twych blask,
O Maryjo, bądź nam pozdrowiona,
Bądź Ty zawsze Matką nam.*

Iwona Choromańska



Z HISTORII PARAFII



do Santiago. Msza św. w katedrze św. Jakuba, wyjazd, zwiedzanie Porto, powrót do Fatimy, udział w procesji światła, następnego dnia wyjazd do Bathala, zwiedzanie kompleksu klasztornego MB Zwycięstwa, przejazd do Alcobaca, zwiedzanie opactwa cystersów, przyjazd do Nazare, zwiedzanie sanktuarium maryjnego Sitio, krótki pobyt nad Atlantykiem, powrót do Fatimy.

Kaplica Objawień w Fatimie została zbudowana w 1921 roku. Znajduje się w niej figura Matki Boskiej, w której koronie umieszczona jest kula, raniąca Jana Pawła II w zamachu 13 maja 1981 roku. W skład kompleksu sanktuarium w Fatimie wchodzi także: wzniesiona w latach 1928-1953 monumentalna neobarokowa Bazylika Matki Boskiej Różańcowej, domy rekollekcyjne, Muzeum Objawień, Droga Krzyżowa, Kalwaria oraz odsłonięty 13 sierpnia 1994 po-



środa, 21 kwietnia 2010

W Roku Chopinowskim 21 kwietnia 2010 roku w naszej kaplicy z cyklu Środy teatralne odbył się koncert **Dobry wieczór monsieur Chopin**. Wiersze deklamował znany aktor warszawski Krzysztof Kolberger. Wysłuchaliśmy więc fragmentu poematu K.I. Gałczyńskiego *Niobe*, z którego wzięto tytuł koncertu, a także poezje: Juliusza Słowackiego *Testament mój*, Cypriana Norwida *Moja piosnka*, Artura Oppmana *Koncert Chopina*, Władysława Broniewskiego *Mazurek Szopena* i inne. Artyście towarzyszyło mu trio instrumentalne w składzie: Monika Polaczek-Przestrzelska – fortepian, Maciej Przestrzelski – skrzypce i Albert Wiltos – wiolonczela. Słuchaliśmy więc dobrej poezji i pięknej muzyki Fryderyka Chopina. Organizatorem wieczoru był Wydział Kultury Dzielnicy Bemowo m. st. Warszawy.

W dniach 24 – 30 maja 2010 odbyła się pielgrzymka do Fatimy i Santiago de Compostella z ks. Mariuszem. Program przewidywał: wyjazd na Cabo de Roca (najdalej na zachód wysunięty przylądek Europy), przejazd do Lizbony, zwiedzanie Belem, katedry i kościoła św. Antoniego, Fatima – udział w procesji ze świecami na placu Modlitwy; w kolejnych dniach – wyjazd do Coimbra, zwiedzanie uniwersytetu, nawiedzenie Bragi – narodowego sanktuarium Portugalii, przejazd do Santiago de Compostella, Mszę św. w katedrze św. Jakuba, zwiedzanie kościoła, przejazd do La Coruna, zwiedzanie miasta, odpoczynek na plaży, powrót



mnik wykonany z fragmentu muru berlińskiego. W 1982 i 1991 roku do Fatimy przyjeżdżał z pielgrzymką dziękczynną św. Jan Paweł II. Papieżowi towarzyszyła Łucja (jako jedyna z trójki dzieci dożyła starości), która przebywała wówczas w pobliskim klasztorze św. Teresy w Coimbrze.

Mirosława Pałaszewska

TYTUŁY MATKI BOŻEJ NIEPOKALANE POCZĘCIE



W HISTORII KOŚCIOŁA MATKĘ BOŻĄ OKREŚLANO LICZNYMI TYTUŁAMI. JEDNO Z JEJ MIAN JEST SZCZEGÓLNE, ZYSKAŁO BOWIEM RANGĘ PRAWDY WIARY TZN. ZOSTAŁO UZNANE OFICJALNIE ZA DOGMAT, DOPiero w XIX wieku. CHODZI RZECZ JASNA O OKREŚLENIE MARYI MIANEM NIEPOKALANIE POCZĘTEJ.

W bulli „Ineffabilis Deus” ogłoszonej 8 grudnia 1854 roku Pius IX stwierdził, co następuje: „Ogłaszamy, orzekamy i określamy, że nauka, która utrzymuje, iż Najświętsza Maryja Panna od pierwszej chwili swego poczęcia - mocą szczególnej łaski i przywileju wszechmocnego Boga, mocą przewidzianych zasług Jezusa Chrystusa, Zbawiciela rodzaju ludzkiego - została zachowana nietknięta od wszelkiej zmazy grzechu pierwotnego, jest prawdą przez Boga objawioną i dlatego wszyscy wierni powinni w nią wytrwale i bez wahania wierzyć”.

Termin „od swego poczęcia” nie oznacza poczęcie w sensie biologicznym, Papież nie odnosi się do działań dokonywanych przez rodziców Maryi. Chodzi o moment, w którym dusza wstępuje do ciała, zatem uświęcająca łaska Boża oddziaływała na nią, zanim jakikolwiek grzech mógł mieć wpływ na jej duszę. Matka Boża nie została oczyszczona z grzechu pierwotnego, jak to stało się z nami podczas chrztu. Grzech nie miał do niej nigdy przystępu. Była ona pierwszym owocem ofiary dokonanej przez Syna; Maria bowiem potrzebowała Zbawiciela jak każdy z nas. Nauczanie o szczególnych łaskach, jaką obdarzył Bóg Maryję było obecne u pierwszych chrześcijan. Można

znaleźć je w określeniach Matki Bożej w pismach Ojców Kościoła, w praktykach religijnych. Często też było przekonanie o doskonałej czystości matki Jezusa. Była ona postrzegana jako druga Ewa. Pamiętajmy, iż Ewa również żyła bez grzechu pierwotnego i uczynkowego do momentu pierwszego nieposłuszeństwa. Maryja natomiast zachowała absolutne posłuszeństwo wobec woli Stwórcy. Jan Paweł II w Instrukcji o Chrześcijańskiej Wolności i Wyzwoleniu „Libertatis conscientia” napisał: „Maryja całkowicie oddana Bogu i zupełnie zwrócona ku Niemu, u boku swojego Syna, jest najdoskonalszą ikoną wolności oraz wyzwolenia ludzkości i wszechświata. To ku Niej Kościół, którego jest Matką i Wzorem, powinien zwracać swój wzrok, by zrozumieć w pełni sens swojego posłannictwa.” (ustęp 97).

Niepokalane Poczęcie nie jest logiczną koniecznością. Jest raczej ukazaniem sposobu działania Boga, który pragnie czynić rzeczy piękne i dobre. Pius IX w „Ineffabilis Deus” używa następujących sformułowań: „Nie wypadało bowiem, by to naczynie wybrane było uszkodzone wspólną dla wszystkich nieprawością: różniąc się jak najbardziej od innych, uczestniczyła w naturze, ale nie w winie. Ale najbardziej wypadało, by Jednorodzony, jak na niebie ma Ojca

trzykroć świętym wielbionego przez Serafinów, tak by na ziemi miał Matkę jaśniejącą ustawicznym blaskiem świętości.” „Jakoż ze wszech miar przystało, by tak Czcigodna Matka, jaśniejąca ustawicznie blaskiem najdoskonalszej świętości i niedotknięta nawet pierwotną zmazą grzechową, odniosła największy tryumf nad starodawnym wężem.”

Zatem nie wypadało, by Matka Jezusa była skażona grzechem w jakimkolwiek stopniu. Właściwe było, aby odniosła Ona triumf najwyższy nad szatanem, tj. całkowitą wolność od grzechu. Maryja, widziana jako niewiasta mająca miażdżyć głowę węża, powinna być wolna od wszelkich jego wpływów. Spodobało się Bogu, by okazać zbawczą moc wyjątkowo wobec swojej Matki. Natomiast obecne w Kościele przekonanie o jej Wniebowzięciu, jest już logiczną konsekwencją wolności od skutków grzechu pierwotnego, czyli m. in. niepodleganie śmierci.

Matka Boża w swoich objawieniach potwierdziła dogmat. W Lourdes przedstawia się słowami „Jestem Niepokalane Poczęcie”. W Fatimie zalecała modlitwę w łączności z Jej Niepokalanym Sercem.

Janusz Matkowski

MAŁE CO NIECO

SAŁATKA Z MŁODYCH LIŚCI MLECZA

POCZĄTEK MAJA TO NAJLEPSZY CZAS NA... KUCHNIĘ EKOLOGICZNĄ. ZAMIAST KUPOWAĆ W SKLEPIE SZPINAK, CZY RUKOLE, WYSTARCZY WYBRAĆ SIĘ KAWAŁEK ZA MIASTO I NA KAŻDEJ ŁĄCE ZNAJDZIE SIĘ MŁODĄ POKRZYWĘ I LIŚCIE MLECZA (MNISZKA LEKARSKIEGO). Z POKRZYWY MOŻNA UGOTOWAĆ ZUPĘ, ZAŚ LIŚCIE MLECZA IDEALNIE NADAJĄ SIĘ NA PRZEPYSZNĄ SAŁATKĘ. ROBIĘ JĄ WŁAŚCIWIE CO ROKU, Z DODATKIEM ROZMAITYCH WARZYW. MNISZEK NAPRAWDĘ NIECO PRZYPOMINA RUKOLE, CHOĆ MA TEŻ CHARAKTERYSTYCZNĄ LEKKĄ GORYCZKĘ. NA SAŁATKĘ NAJLEPIEJ NADAJĄ SIĘ MŁODE LISTKI, ZEBRANE W PIERWSZYCH DNIACH MAJA. PÓŹNIEJ BĘDĄ JUŻ TWARDE I ŁYKOWATE.



Składniki:

1 „pęczek” (ok.50-60 liści) mniszka lekarskiego
2 pomidory
1 świeży ogórek
3-4 ogórki konserwowe
1 pęczek rzodkiewki
1/2 pęczka dymki

Sos:

1 łyżka soku z cytryny
1 łyżka oliwy
1 łyżeczka musztardy
2 ząbki czosnku
1 łyżeczka miodu
sól
pieprz

następnie pokroić na ćwiartki. Pozostałe warzywa pokroić na plasterki. Dymkę umyć i drobno pokroić. Włożyć wszystko do miski.

Przygotować sos: musztardę wymieszać z sokiem z cytryny, dodać sól, pieprz i miód do smaku, następnie dolewać powoli oliwę i mieszać aż powstanie jednolity sos. Czosnek drobno posiekać i dodać do sosu.

Dodać sos do sałatki i całość delikatnie wymieszać. Od razu podawać.

Liście dokładnie opłukać. Odciąć łodyżki, pozostałe części pokroić w paski grubości ok 1 cm. Warzywa umyć. Pomidory sparzyć i obrać ze skórki,

I.Z

Więcej przepisów znajdą Państwo na moim blogu kulinarnym: www.pocztowkizkuchni.blogspot.com

DO ZOBACZENIA, DO USŁYSZENIA

12 maja, godz. 12.00, Sala Koncertowa Art.Bem, bilety 13 zł

„Czynić dobro” - film dokumentalny, reż. Margreth Olin (festiwal Millenium Docs Against Gravity)

12 maja, godz. 19.00, Sala Koncertowa Art.Bem, bilety 13 zł

„Niemieckie życie” - film dokumentalny, reż. Christian Krönes i in. (festiwal Millenium Docs Against Gravity)

13 maja, godz. 11.30, Sala Koncertowa Art.Bem, bilety 13 zł

„Świat Kim i Boba” (reż. Sanne Rovers) i „Rocknrollers” (reż. Daan Bol) - blok filmów dokumentalnych dla starszych dzieci i ich rodziców (festiwal Millenium Docs Against Gravity)

13 maja, godz. 13.00, Sala Koncertowa Art.Bem, bilety 13 zł

„Krowa, która miała być koniem” (reż. Denise Janzé), „Królowa Pszczół” (reż. Ellen Vloet) i „Chłopiec z cukru” (reż. Godelieve Eij-sink) - blok filmów dokumentalnych dla starszych dzieci i ich rodziców (festiwal Millenium Docs Against Gravity)

INTENCJE MSZALNE

8 maja – poniedziałek:

7.00: śp. Barbara Brzozowska – 8 greg.;
 7.00: śp. Stanisława Bogusz;
 7.00: śp. Stanisław Trzosiński;
 7.30: śp. Regina, Krystyna, Jacek, Marian, Zygmunt;
 7.30: śp. Tekla, Stanisław Czerscy, Stanisława, Józef Szewc;
 7.30: śp. Bohdan, Jadwiga Dmochowscy;
 17.00: śp. Stanisława, Stanisław Miłosiński;
 18.00: dziękczynna w 10 rocznicę powstania parafialnej wspólnoty Caritas z prośbą o błog. Boże i potrzebne łaski dla posługujących, darczyńców i podopiecznych wspólnoty;
 18.00: śp. Andrzej Chmielewski, c.r. Dąbrowskich, Pietrucha, Witan;

9 maja – wtorek:

7.00: śp. Barbara Brzozowska – 9 greg.;
 7.00: śp. Bohdan, Jadwiga Dmochowscy;
 7.00: za dusze w czyśćcu cierpiące;
 7.30: śp. Piotr Ciecierski – 1 greg.;
 7.30: śp. Regina, Krystyna, Jacek, Marian, Zygmunt;
 7.30: o Boże błog. i łaski dla Małgorzaty z okazji 45 urodzin;
 17.00: dziękczynna za dar życia z prośbą o Boże błog. i świętość życia dla Macieja w dniu urodzin;
 18.00: śp. Stanisława, Piotr Łabęda;

10 maja – środa:

7.00: śp. Barbara Brzozowska – 10 greg.;
 7.00: śp. Antonina Wojtkowska w dniu imienin, Jan, Zygmunt, Waleria, Wiktor Wojtkowscy, Stanisław Bogucki, Eugeniusz Rybak, c.r. Żyrów, Wojtkowskich, Rybaków, Godlewskich, Boguckich;
 7.30: śp. Regina, Krystyna, Jacek, Marian, Zygmunt;
 7.30: śp. Piotr Ciecierski – 2 greg.;
 17.00: śp. Bohdan, Jadwiga Dmochowskich;
 18.00: Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy;

11 maja – czwartek:

7.00: śp. Barbara Brzozowska – 11 greg.;
 7.00: śp. Bohdan, Jadwiga Dmochowscy;
 7.00: o zdrowie i błog. Boże, opiekę Matki Bożej dla Julika;
 7.30: śp. Regina, Krystyna, Jacek, Marian, Zygmunt;
 7.30: śp. Piotr Ciecierski – 3 greg.;
 17.00: śp. Franciszka, Marianna, Stanisława;
 18.00: śp. Zofia Jez;

12 maja – piątek:

7.00: śp. Barbara Brzozowska – 12 greg.;
 7.00: śp. Bohdan, Jadwiga Dmochowscy;
 7.00: śp. Stanisława;
 7.30: śp. Regina, Krystyna, Jacek, Marian, Zygmunt;
 7.30: śp. Piotr Ciecierski – 4 greg.;
 17.00: o zdrowie i błog. Boże dla Haliny, Konstantego Kaletów, Ireny Łuczak i dla rodziny Kościuczyków i Sawickich;
 18.00: dziękczynna za rok życia Poli z prośbą o dalsze błog. i potrzebne łaski;

13 maja – sobota:

7.00: śp. Barbara Brzozowska – 13 greg.;
 7.00: Bohdan, Jadwiga Dmochowscy;
 7.30: śp. Marianna i Stanisław Kołodziejczak, Anna, Szczepan Zaron i ich zmarłe dzieci;
 7.30: śp. Regina, Krystyna, Jacek, Marian, Zygmunt;
 7.30: śp. Piotr Ciecierski – 5 greg.;
 18.00: śp. Marian Czapski – 7 r.śm.;

14 maja – niedziela:

7.00: śp. Zofia, Stanisław Kowalscy, Helena Banasik, dziadkowie Tokarscy, Kowalscy;
 8.30: śp. Barbara Brzozowska – 14 greg.;
 10.00: o Boże błog. dla całej rodziny Zawadka i jej dobroczyńców oraz śp. Halina, Adolf Wiciński, dusze czyśćcowe;
 11.30: śp. Piotr Ciecierski – 6 greg.;
 13.00: za Parafian;
 16.00: śp. Regina, Krystyna, Jacek, Marian, Zygmunt;
 18.00: śp. Tadeusz Grot;
 20.00: dziękczynna za dar życia z prośbą o błog. Boże i świętość życia dla Macieja w dniu imienin;

GRUPY PARAFIALNE

Krąg biblijny dla dorosłych

pn. po Mszy św. o 18.00 - ks. Mariusz Bagiński

Koło Żywego Różańca

I niedz. miesiąca, godz. 16.00 - ks. proboszcz

Kręgi Domowego Kościoła

- spotkania formacyjne dla rodzin

ks. Konrad i ks. Mariusz

Grupa modlitewna o. Pio

II wt. miesiąca godz. 19.00

Parafialny zespół Caritas

spotkania: I pn. miesiąca po Mszy św. o 18.00

dyżury Caritas:

wt. 17.00-19.00

czw. 10.00-12.00

Prezes – Barbara Tywonek

Opiekun – ks. Konrad

Nr konta: 54 1240 2034 1111 0010 1985 5843

Grupa studencka

wt. godz. 20.00 – ks. Konrad

Studencki zespół muzyczny

niedz, godz. 18.00 - ks. Konrad Zawłocki

Ministranci i lektorzy

wt. godz. 19.00 - ks. Mariusz Bagiński

Skauci Europy

dziewczynki 8 – 12 lat: Aneta Kostro – tel. 502 214

006, kostro.aneta@gmail.com;

dziewczynki 12 – 16 lat: Zofia Tranda – 695 091

304, zosia.tranda@gmail.com;

chłopcy 8-12 lat, Arkadiusz Włodarczyk:

arek_wlodarczyk@op.pl

Scholka dziecięca

śr. godz. 17.45, p. Joanna Kiełczewska-Włodarczyk

„Przyjaciele Oblubieńca”

środa godz. 19.00 - ks. Konrad

Spotkania dla ojców

I poniedziałek miesiąca godz. 19.30 - ks. Konrad

MSZE ŚWIĘTE W NASZEJ PARAFII

NIEDZIELE

7.00, 8.30, 10.00

11.30 (z udziałem dzieci)

13.00, 16.00, 18.00

20.00 (studenci)

DNI POWSZEDNIE

7.00, 7.30, 18.00

Adoracja Najświętszego Sakramentu

Piątek po Mszy św. wieczornej do godz. 21.00

Niedziela – po Mszy św. o 20.00

KANCELARIA

poniedziałek – piątek: 16.00-17.30,

tel. 226641099; fax 226652626

dyżury:

poniedziałek - ks. proboszcz

wtorek, czwartek - ks. Mariusz

środa, piątek -ks. Konrad

ks. JAN POPIEL – proboszcz, tel. 226651971,

xjan@poczta.fm

ks. Mariusz Bagiński – wikariusz, tel. 226665263

ks. Konrad Zawłocki – wikariusz, tel. 226665264

ks. Grzegorz Mencil – rezydent, tel. 226665265

KONTO BUDOWY KOŚCIOŁA

31 1240 2034 1111 0000 0308 3439

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

1. Na nabożeństwo majowe zapraszamy codziennie po Mszy św. o godz. 18⁰⁰.

2. W sobotę przypada 100 rocznica pierwszego objawienia fatimskiego i 36. rocznica zamachu na Świętego Jana Pawła II. To dzień wspomnienia NMP Fatimskiej. Tego dnia w Warszawie obchodzimy uroczystość Patronki naszego Miasta MB Łaskawej

3. Główne uroczystości związane ze 100-u leciem objawień fatimskich będziemy obchodzić w naszej parafii w następną niedzielę 14 maja, podczas Mszy św. o godz. 13⁰⁰. Dokonamy wtedy wprowadzenia do naszej kaplicy i poświęcenia figury MB Fatimskiej, ufundowanej przez jedną z naszych Parafianek.

4. Dzieci, które przyjęły w minioną sobotę I Komunię św. przez cały tydzień będą uczestniczyły we mszy św. Białego Tygodnia o godz. 17⁰⁰.

5. W następną sobotę 13 maja dzieci naszej parafii przystąpią do Rocznicy I Komunii św.. Dzieci te polecamy pamięci modlitewnej naszych Parafian.

6. Ofiary składane na tacę w przyszłą niedzielę przeznaczone będą na budowę naszej nowej świątyni.

7. W tym tygodniu mamy wolne intencje mszalne.

8. **Dwa miesiące temu parafia nasza włączyła się w akcję Caritas Polska "Rodzina – rodzinie". Na podstawie złożonych wtedy datków zadeklarowaliśmy utrzymanie dla 10 rodzin. Caritas przydzieliła naszej parafii konkretne 10 rodzin, które przez pół roku będą na całkowitym i wyłącznym naszym utrzymaniu. Dziś przed kościołem zbieramy datki na trzecią wpłatę dla tych rodzin. Fundusz wsparcia można też zasilić każdego dnia wrzucając ofiary do skarbonki na filarach kaplicy. Można też wpłacać na bankowe konto parafii z dopiskiem: „Rodzinom w Aleppo”.**

9. W kruchcie kościoła jest wyłożona prasa katolicka. Przed kościołem ministranci rozprawdzają kolejny nr parafialnego tygodnika „Skala”. Zachęcamy do lektury.

Parafia św. Łukasza Ewangelisty na Bemowie pomaga 10 rodzinom w Aleppo.

Od marca 2017r., Parafia św. Łukasza Ewangelisty uczestniczy w akcji Caritas Polska „Rodzina – Rodzinie. Rodziny polskie – rodzinom syryjskim.”. W I niedzielę marca 2017 roku po raz pierwszy składaliśmy ofiary na rzecz pomocy rodzinom mieszkającym w Aleppo w Syrii. Na podstawie złożonych datków zadeklarowaliśmy pomoc materialną dla 10 rodzin. Caritas przydzieliła nam konkretne 10 rodzin, które przez najbliższe pół roku będą na całkowitym i wyłącznie naszym utrzymaniu. Przypominamy, że w każdą I niedzielę miesiąca zbieramy datki na kolejne wpłaty dla tych rodzin. Fundusz wsparcia można też zasilić każdego dnia wrzucając datki do skarbonki na filarach kaplicy. Można też wpłacać na ten cel na bankowe konto parafii z zaznaczeniem „Rodzinom w Aleppo” Na stronach internetowych Caritas Polska można już odnaleźć naszą parafię w wykazie darczyńców. Od I niedzieli kwietnia 2017 r. w „Skale” przedstawiamy w miarę możliwości rodziny z Aleppo, którym pomagamy.

Poznaliśmy już dwie rodziny, a oto kolejne z rodzin z Aleppo, którym pomagamy:

3. ID 2317 Keryakos Samouel Sawmi

Keryakos Samouel Sawmi ma 30 lat, a jego żona Maha Fahmi Yousef 30 lat. Mieszkają w Aleppo. Jest to bardzo biedna rodzina, bez źródeł dochodu i bez pracy. Potrzebują żywności, która w Aleppo jest obecnie bardzo droga. Potrzebują również opłacić koszty związane z wynajmem mieszkania oraz opał na zimę. Dużym wydatkiem jest także dostęp do prądu z generatorów, który sukcesywnie drożeje w związku z przedłużającą się wojną.

4. ID 2318 Anoush Soumoghon Babojian

Anoush Soumoghon Babojian jest wdową. Ma 59 lat. Mieszka w Aleppo z synami: Wartouhe 34 lata i Jack 36 lat. Jest to bardzo biedna rodzina, bez źródeł dochodu. W wojnie stracili cały swój dobytek oraz dom. Potrzebują żywności, która w Aleppo jest obecnie bardzo droga. Potrzebują również opłacić koszty związane z wynajmem mieszkania oraz opał na zimę. Dużym wydatkiem jest także dostęp do prądu z generatorów, który sukcesywnie drożeje w związku z przedłużającą się wojną.

ks. proboszcz

Do wspólnoty Kościoła zostały włączone dzieci w sakramencie chrztu świętego:

Zofia Dyba, Hanna Sałata, Natalia Konik, Natalia Biardzka, Jakub Witkowski, Paweł Bednarczyk, Michał Andrzej Chmielewski,

Zapowiedzi:

Robert Marcin Przybylski – kawaler i **Agnieszka Skibińska** – panna, oboje z par. tutejszej.

Piotr Tomasz Cywiński – kawaler z par. tutejszej i **Natalia Maria Kacprzak** – panna z par. św. Andrzeja Apostoła w Warszawie.

PISMO REDAGUJE ZESPÓŁ Z PARAFII ŚW. ŁUKASZA EWANGELISTY POD OPIEKĄ KS. KONRADA ZAWŁOCKIEGO
Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania koniecznych zmian w publikowanych tekstach.

Kwestie merytoryczne pozostawiamy rzetelności autorów.

oprawa graficzna i skład - Jacek Owczarz

adres redakcji: redakcja@swlukasz.waw.pl